

30 września 2013. Komentarz ojca Jacka Salija

(Za 8,1-8) Pan Zastępów skierował następujące słowo: Tak mówi Pan Zastępów: Zazdrosna miłość moja obejmuje Syjon i broni go mój gniew potężny. To mówi Pan: Powrócę znowu na Syjon i zamieszkać znowu w Jeruzalem. I znowu Jeruzalem nazwą Miastem Wiernym, a górę Pana Zastępów - Górą Świętą. Tak mówi Pan Zastępów: I znowu staruszkowie i staruszki zasiądą na placach Jeruzalem, wszyscy z laskami w rękę z powodu podeszłego wieku. I zaroją się place miasta od bawiących się tam chłopców i dziewcząt. Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli uchodzić to będzie za coś niezwykłego w oczach Reszty tego ludu w owych dniach, czy Ja również mam to uważać za coś niezwykłego? - wyrocznia Pana Zastępów. Tak mówi Pan Zastępów: Oto Ja wybawię lud mój z krainy wschodu i z krainy zachodu słońca. Sprowadzę ich i mieszkać będą w Jeruzalem. I będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem, wiernym i sprawiedliwym.

Łk 9,46-50 "Uczniom Jezusa przyszła myśl, kto z nich jest największy".

W Ewangelii nieraz dwa różne rozumienia jakiegoś zdania są prawdziwe równocześnie. Tak jest i z tą wypowiedzią Pana Jezusa: "Kto przyjmie to dziecko w imię Moje, Mnie przyjmuje". Zdanie to niewątpliwie dotyczy tego konkretnego, żywego dziecka, którego ty byś nie przyjął, nie przyjęła, gdyby nie twoja wiara w Chrystusa. Stąd bardzo słusznie przypominamy sobie to słowo Pana Jezusa, kiedy bronimy życia dzieci zagrożonych aborcją albo kiedy dodajemy otuchy rodzicom, którym urodziło się dziecko upośledzone umysłowo.

(Za 8,1-8)

Pan Zastępów skierował następujące słowo: Tak mówi Pan Zastępów: Zazdrosna miłość moja obejmuje Syjon i broni go mój gniew potężny. To mówi Pan: Powrócę znowu na Syjon i zamieszkać znowu w Jeruzalem. I znowu Jeruzalem nazwą Miastem Wiernym, a górę Pana Zastępów - Górą Świętą. Tak mówi Pan Zastępów: I znowu staruszkowie i staruszki zasiądą na placach Jeruzalem, wszyscy z laskami w ręku z powodu podeszłego wieku. I zaroją się place miasta od bawiących się tam chłopców i dziewcząt. Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli uchościć to będzie za coś niezwykłego w oczach Reszty tego ludu w owych dniach, czy Ja również mam to uważać za coś niezwykłego? - wyrocznia Pana Zastępów. Tak mówi Pan

Zarazem mamy rację, kiedy to słowo: "Kto przyjmie to dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje" rozumiemy jako inne sformułowanie słów: "Jeśli się nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do Królestwa Niebieskiego". Chodzi o to, żeby moja dusza przemieniała się w dziecko we wszystkim zdające się na Boga, pełne zawierzenia się Bogu. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że sam Syn Boży, przyjmując ludzką naturę, z całą dobrowolnością przyjął dla siebie również ludzkie dzieciństwo, z całą jego bezradnością i zależnością od

Zastępów: Oto Ja wybawię lud mój z krainy wschodu i z krainy zachodu słońca. Sprowadzę ich i mieszkać będą w Jeruzalem. I będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem, wiernym i sprawiedliwym.

(Ps 102,16-21.29.21-23)
REFREN: Pan się objawi w chwale na Syjonie

innych. W Kościele bardzo się rozwinęło nabożeństwo do Dzieciątka Jezus. Fundamentem tego nabożeństwa jest przecucie wiary, że Pan Jezus przez całe swoje ludzkie życie zachował w stosunku do swojego Przedwiecznego Ojca postawę dziecka. I tej postawy bardzo potrzeba każdemu z nas w naszej drodze wiary: "Kto przyjmuje to dziecko

w imię Moje, Mnie przyjmuje, a kto Mnie przyjmie, przyjmuje Tego, który Mnie posłał". o. Jacek Salij

Poganie będą się bali imienia
Pana,
a Twej chwały wszyscy
królowie ziemi,
bo Pan odbuduje Syjon i ukaże
się w swym majestacie,
przychyli się ku modlitwie
opuszczonych
i nie odrzuci ich modłów.

Należy to spisać dla
przyszłych pokoleń,
lud, który się narodzi, niech
wychwala Pana.
Bo spojrział Pan z wysokości
swego przybytku,
aby posłyszeć jęki
uwięzionych,
aby skazanych na śmierć
uwolnić.

Synowie sług Twoich
bezpiecznie mieszkać będą,
a ich potomstwo będzie
trwało w Twojej obecności:
by imię Pana głoszone na
Syjonie i Jego chwałę w
Jeruzalem,
kiedy zgromadzą się razem
narody i królestwa, by służyć
Panu.

(Mk 10,45)
Syn Człowieczy przyszedł,
żeby służyć i dać swoje życie
na okup za wielu.

(Łk 9,46-50)

Uczniom Jezusa przyszła myśl,
kto z nich jest największy.

Lecz Jezus, znając myśli ich
serca, wziął dziecko, postawił
je przy sobie i rzekł do nich:

Kto przyjmie to dziecko w
imię moje, Mnie przyjmuje; a
kto Mnie przyjmie, przyjmuje
Tego, który Mnie posłał. Kto
bowiem jest najmniejszy

wśród was wszystkich, ten jest
wielki. Wtedy przemówił Jan:

Mistrzu, widzieliśmy kogoś,
jak w imię Twoje wypędzał złe
duchy, i zabranialiśmy mu, bo
nie chodzi z nami. Lecz Jezus
mu odpowiedział: Nie
zabraniajcie; kto bowiem nie
jest przeciwko wam, ten jest z
wami.

Komentarz

